

# Borawski, Piotr

---

## O przynależności Tatarów hospodarskich do stanu szlacheckiego (na marginesie artykułu "PH" t. 77, z. 3, s. 467-480, Sobczak, J., Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego?)

---

Przegląd Historyczny 79/2, 345-358

---

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

PIOTR BORAWSKI

O przynależności Tatarów gospodarskich  
do stanu szlacheckiego(na marginesie artykułu J. Sobczaka, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego?*, PH t. LXXVII, 1986, z. 3, s. 467—480)

Wśród ludności muzułmańskiej zamieszkującej Wielkie Księstwo Litewskie najliczniejszą grupę stanowili Tatarzy dzierżący ziemię gospodarską na prawie wojennym<sup>1</sup>. Aż do pierwszej połowy XVI stulecia dzielili się oni wyraźnie na dwie warstwy różniące się zarówno rodowodem, jak i statusem społeczno-prawnym. Pierwszą stanowili tzw. Tatarzy gospodarscy, a drugą Tatarzy-kozacy.

Badacze, zarówno starej generacji, jak i młodszej podzielają pogląd, że Tatarzy gospodarscy, mimo pewnych ograniczeń prawnych, byli częścią stanu szlacheckiego dawnej Rzeczypospolitej<sup>2</sup>. Opinię tą zakwestionował w 1984 r. J. Sobczak pisząc, że: „Takie stanowisko jest — — wynikiem niezrozumienia specyfiki ustrojowej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tatarzy gospodarscy nie posiadali pełni praw politycznych, nie byli uczestnikami sejmików, nie pełnili i nie mogli pełnić urzędów. Zakazy te nie były wyrazem dyskryminacji narodowościowej czy religijnej, a wynikały z pozycji Tatarów wśród innych warstw ludności. Pozycję tę określał stosunek do ziemi, którą Tatarzy gospodarscy posiadali wprawdzie na własność, ale obciążoną obowiązkiem służby wojennej”<sup>3</sup>.

W 1986 r. J. Sobczak zmodyfikował swój punkt widzenia na sytuację prawną tej warstwy. „W społeczeństwie Wielkiego Księstwa Litewskiego — pisze poznański historyk — Tatarzy posiadający ziemię i pełniący służbę wojskową zajmowali uprzywilejowane stanowisko. Z biegiem lat umacniali oni swoją pozycję zdobywając przywileje. Początkowo położenie ich było zbliżone do pozycji sług, od których jednak stali wyżej. Po zniesieniu służby wojskowej sług, Tatarzy posiadający

<sup>1</sup> Najpełniejszy obraz osadnictwa tatarskiego na prawie wojennym dają rewizje z 1559 i 1631 r., Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Drevnich Aktow w Moskwie [cyt. dalej: CGADA], Metryka Litewska, Ks. Lustr. 12, f. 5—36 oraz 37—875 i 883—925; P. Borawski, W. Sienkiewicz, T. Wasilewski, *Rewizja dóbr tatarskich 1631 r. — sumariusz i wypisy*, „Acta Baltico-Slavica” (tekst złożony w redakcji).

<sup>2</sup> I. I. Łappo, *Wielikoje Kniażestwo Litowskoje za wremia ot zakluczenija Lublinskoj unii do smierti Stefana Batorija*, Petersburg 1901, s. 464 i n.; tenże, *Wielikoje Kniażestwo Litowskoje wo wtorej połowinie XVI st.*, Juriew 1911, s. 261 i n.; S. Dziadulewicz, *Herbarz rodzin tatarskich w Polsce*, Wilno 1929, s. XVIII—XX; S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy — próba monografii historyczno-etnograficznej*, „Rocznik Tatarski” t. III, s. 20—24; K. Grygajtis, *Z dziejów osadnictwa tatarskiego w Polsce (od XIV do pocz. XX w.)*, „Przegląd Orientalistyczny” 1977, nr 2, s. 135—140; P. Borawski, *Sytuacja prawna ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim (XVI—XVIII w.)*, „Acta Baltico-Slavica” t. XV, 1983, s. 60 n.

<sup>3</sup> J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa—Poznań 1984, s. 117—118.

ziemie zachowali uprzywilejowane stanowisko. Uzyskali także przywileje zrównujące ich w wielu prawach ze szlachtą. W ustawodawstwie szlacheckiej Rzeczypospolitej w odniesieniu do ludności tatarskiej ścierały się aż do połowy XVIII w. wyraźnie dwie tendencje. Z jednej strony starano się ograniczyć prawa Tatarów, głównie z przyczyn natury religijnej, z drugiej dążono do rozszerzenia praw tych Tatarów, którzy pełnili służbę wojskową. Mimo że ostatecznie pod koniec XVII w. przeważała druga z tych tendencji, Tatarom do końca XVIII w. nie udało się wejść do stanu szlacheckiego<sup>4</sup>.

Zarówno jeden, jak i drugi pogląd na sytuację prawną Tatarów gospodarskich są niezgodne z przekazami źródłowymi, na które powołuje się autor.

Analizując uprzywilejowaną sytuację Tatarów gospodarskich w stosunku do innych warstw społeczności muzułmańskiej Wielkiego Księstwa, J. Sobczak nie potrafił dostrzec przyczyn powstania tak istotnych różnic prawnych wśród litewskich wyznawców islamu<sup>5</sup>. Tymczasem przyczynę zróżnicowania prawnego i ekonomicznego tej ludności można znaleźć w dziejach osadnictwa tatarskiego.

Podstawy tatarskiego osadnictwa na prawie wojennym ukształtowały się już w czasach panowania wielkiego księcia Witolda (1392—1430). Władca ten zmierzając do podporządkowania sobie całej Rusi za pośrednictwem Złotej Ordy, dawał schronienie na Litwie swym tatarskim stronnikom, którzy podczas licznych wojen domowych i rozgrywek politycznych zmuszeni byli uciekać ze stepów nadczarnomorskich. Najczęściej byli to feudałowie ordyńscy, którzy emigrowali na ziemie litewskie ze zbrojnymi drużynami<sup>6</sup>. Witold przybyszów tych obdzielał mniejszymi lub większymi posiadłościami ziemskimi w zależności od pozycji, jaką zajmowali w Złotej Ordzie. Zazwyczaj największe włości otrzymywali potomkowie ordyńskich dynastów. Ten sposób obdarowywania Tatarów ziemią od Witolda przejęli Jagiellonowie<sup>7</sup>. Tak więc wydaje się co najmniej niezrozumiałe twierdzenie J. Sobczaka, że nie sposób dociec przyczyn powstania różnic w sytuacji prawnej Tatarów gospodarskich i Tatarów-kozaków<sup>8</sup>. Uważamy, że ordyńscy kniaziowie i murzowie zostali zaliczeni do warstwy feudalnej Wielkiego Księstwa, dając podstawę do uformowania się wśród społeczności muzułmańskiej osobnej warstwy zwanej Tatarami gospodarskimi<sup>9</sup>, natomiast zależni od nich wojownicy przekształcili się w Tatarów-kozaków.

<sup>4</sup> J. Sobczak, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego?*, PH t. LXXVII, z. 3, s. 478.

<sup>5</sup> J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej*, s. 85.

<sup>6</sup> CGADA ML, Ks. Lustr. 12. f. 1—6, 760/697, 775/712, 859/797, 875/813, 905—919. Zob. też *Kronika Wielkiego Księstwa Litewskiego i Zmudzkiego*, [w:] *Półnoje So-branije Russkich Letopisiej* t. XXXII, Moskwa 1975, s. 78; *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae*, Kraków 1882, s. 170, 352, 758; *Zdanie sprawy o Tatarach litewskich*, „Teka Wileńska”, 1858, nr 4, s. 250—251. Zob. też S. Kryczyński, *Początki rodu książąt Glińskich*, [w:] *Prace historyczne opracowane w 30-lecie działalności profesorskiej S. Zakrzewskiego*, Lwów 1934, s. 399—410; S. M. Kuczyński, *Jahodaj i Jahodajewicze lenni książęta tatarscy Litwy*, [w:] *Studia z dziejów Europy Wschodniej X—XVII w.*, Warszawa 1969, s. 221—226; M. Zdan, *Stosunki litewsko-tatarskie za czasów Witolda wielkiego księcia Litwy*, „Ateneum Wileńskie” r. VII, 1930, z. 3—4, s. 541, 548, 559.

<sup>7</sup> Zob. *Akty wydawajemyje Wilenskoju Archeograficzskoju Kommissieju dla rozboru driewnich aktow* [cyt. dalej: AWAK], Wilno 1865—1915, t. XIV, nr 52; t. XXXI, nr 1, 3, 5, 7, 10—12, 19, 20 i in.

<sup>8</sup> J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej*, s. 85.

<sup>9</sup> Nie ulega wątpliwości, że trzon Tatarów gospodarskich stanowili potomkowie ordyńskich feudałów, zarówno tych wielkich (uianów, emirów, begów i murzów), jak i drobnych. Świadczą o tym liczne źródła nie zauważone lub też nie-należycie wykorzystane przez J. Sobczaka. *Zdanie sprawy o Tatarach litewskich*, s. 250—251; *Codex epistolaris Vitoldi*, s. 170, 358 758; AWAK t. XXXI, nr 1, 2, 5,

Feudałowie ordynscy, którzy zdecydowali się pozostać w Wielkim Księstwie, otrzymywali zazwyczaj od gospodarów litewskich duże włości nie tylko z mieszkającą tam ludnością tjałą czyli pańszczyźnianą, czeladzią niewolną, ale również bojarami służebnymi. Ci ostatni najczęściej wywodzący się z miejscowej ludności ruskiej pełnili służbę wojenną w pocztach swych muzułmańskich panów<sup>10</sup>. Tatarzy hospodarscy, tak jak i feudałowie litewsko-ruscy, posiadali pełnię władzy sądowniczej nad całą ludnością swych dóbr<sup>11</sup>. Sprzedając swe posiadłości nie liczyli się też z mieszkającymi tam bojarami. Przykładem są liczne w XVI stuleciu transakcje, w których Tatarzy hospodarscy sprzedawali lub zastawiali swe włości razem z chrześcijańską ludnością tjałą, niewolną i bojarską<sup>12</sup>. Mogli też sprzedawać lub zastawiać poszczególne rodziny chłopskie<sup>13</sup>. Jednym słowem Tatarzy hospodarscy od XVI stulecia posiadali suwerenną władzę w swych majątkach. Warto też pamiętać, że nie składali oni na rzecz wielkiego księcia żadnych danin. Winni mu byli jedynie służyć zbrojnie na każde wezwanie. Tak było w posiadłościach wszystkich kniaziów tatarskich — Ostryńskich, Puńskich, Szyryńskich, Łowczyckich, Ułanów-Assanżukowiczów, a także w majątkach mniej zamożnych muzułmanów trzymających ziemię na służbie wojennej.

J. Sobczak w swoich rozważaniach nad pozycją prawną Tatarów hospodarskich wyszedł z nieudokumentowanego źródłowo założenia, że w czasach Witoldowych i jagiellońskich sytuacja tej grupy w społeczeństwie litewskim była znacznie gorsza, w stosunku do bojarów-szlachty, niż w późniejszym okresie, kiedy to szlachtę litewską całkowicie zarówno ze szlachtą polską. Według tegoż autora „istniała zasadnicza różnica między charakterem służby wojskowej szlachty i Tatarów. Powinność służby wojskowej spoczywająca na szlachcie stała się z chwilą ukształtowania się stanu szlacheckiego obowiązkiem osobistym, niezależnym od faktu posiadania ziemi. Pełnienie służby wojskowej przez Tatarów wynikało z tego, że posiadali oni ziemię”<sup>14</sup>. Stwierdzenie to należy rozumieć, że w Wielkim Księstwie Litewskim — jak pisze Sobczak — nawet szlachta bezrolna (*sic!*) była zobowiązana do pełnienia służby wojskowej. Jest to oczywiście nieporozumienie. Jak wskazują przekazy źródłowe oraz cała dotychczasowa historiografia, służba wojskowa opierała się o posiadanie ziemi na prawie lennym<sup>15</sup>. Tak więc w czasach Witoldowych oraz pierwszych Jagiellonów nie mogło być różnicy w obowiązku służby wojskowej Tatarów hospodarskich i bojarów-szlachty. Gdyby w czasach pierwszych Jagiellonów — jak to uważa J. Sobczak — władze litewskie uważały Tatarów hospodarskich za ludność służebną<sup>16</sup>, niewątpliwie ustawa z 1529 r. znosząca powinności wojskowe bojarów służebnych zlikwidowałaby również ziemskie chorągwie tatarskie w armii litewskiej. Tak się jednak nie stało, bowiem obowiązek ziemskiej służby wojennej ciążył na Tatarach aż do upadku Rzeczypospolitej.

7—14, 17—21 i in. (dokumenty omawiające pozycję społeczno-ekonomiczną kniaziów Szyryńskich); nr 25, 35 in. (o carewiczach Pańskich); nr 41, 42, 81—85, 98 (o kniazach Ułanach) zob. też o innych rodach w tymże tomie XXXI. CGADA, ML, Ks. Lustr. 12, f. 1—6, 760/697, 775/712, 859/797, 875/813, 905.

<sup>10</sup> AWAK t. XIV, nr 52; t. XXXI, nr 5.

<sup>11</sup> AWAK t. XXXI, nr 4, 140.

<sup>12</sup> AWAK t. XXXI, nr 5, 7—12, 16, 18—20, 24, 25 i n.

<sup>13</sup> AWAK t. XXXI, nr 4, s. 2—3.

<sup>14</sup> J. Sobczak, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego*, s. 472.

<sup>15</sup> Zob. H. Łowmiański, *Popisy wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI w. jako źródło do dziejów zaludnienia*, [w:] *Studia nad dziejami Wielkiego Ks. Litewskiego*, Poznań 1983, s. 460—461.

<sup>16</sup> J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej*, s. 86.

Trzeba zgodzić się z J. Sobczakiem, że w epoce jagiellońskiej, a także w okresie późniejszym muzułmanie litewscy dosyć często sprzedawali swoje posiadłości. Praktyka ta wynikała raczej z nieumiejętnego gospodarowania lub przenoszenia się do majątków magnackich, nie zaś z chęci kupowania ziemi na prawie szlacheckim. Dopiero bowiem zamiana ziemi obciążonej powinnością tatarską na inny grunt wraz z przyjęciem chrześcijaństwa zwalniała Tatarów od służby w swych rodowo-plemiennych chorągwiach. Jak wskazują siedemnastowieczne przekazy źródłowe, grunty zakupione przez litewskich muzułmanów traktowano na równi z ziemiami gospodarskimi. Tak z jednych, jak i z drugich Tatarzy musieli pełnić służbę wojskową w swych chorągwiach<sup>17</sup>.

Aż do drugiej połowy XVI w. położenie prawne Tatarów gospodarskich różniło się nieznacznie od położenia bojarów-szlachty. Tak jak i oni, Tatarzy zobowiązani byli do konnej służby wojskowej. Obowiązek ten wynikał z dziedzicznego użytkowania ziemi. Wymiar służby wojskowej z ziem tatarskich był taki sam jak z innych dóbr bojarzkich<sup>18</sup>. Zasady pospolitego ruszenia określały w XVI stuleciu prawa litewskie, natomiast liczba wystawianych koni zależała wyłącznie od zmieniających się ustaw.

Tatarzy w XVI w. mieli prawo posiadłości swoje dziedziczyć, tak w linii męskiej, jak i żeńskiej, ale nie mogli ich sprzedawać. Ziemie te stanowiły bowiem własność hospodara. Na kupno ziemi tatarskiej szlachta musiała uzyskać specjalne zezwolenie książęce<sup>19</sup>. Dosyć często też kupowano tatarszczyzny bez jakiegokolwiek zezwolenia. Przykładów prawnego lub bezprawnego przechodzenia posiadłości trzymanych przez rodziny muzułmańskie w ręce szlachty i magnaterii litewskiej dostarczają liczne źródła<sup>20</sup>.

W 1566 r. sejm brzeski uznał wszystkie ziemie bojarów-szlachty za dobra prywatne. Postanowienie to jednak nie dotyczyło tatarszczyzn. Mimo to muzułmanie litewscy sprzedając swe ziemie niejednokrotnie powoływali się na postanowienie tego sejmu<sup>21</sup>.

W drugiej połowie XVI stulecia różnica między szlachtą litewską a Tatarami, początkowo nieznaczna, zaczęła się gwałtownie pogłębiać. W 1563 r. król Zygmunt August zrównał w prawie piastowania urzędów prawosławną szlachtę z katolikami. Przywilej ten nie obejmował Tatarów jako wyznawców religii niechrześcijańskiej. W trzy lata później na sejmie brzeskim zezwolono szlachcie litewskiej na swobodne rozporządzanie dobrami ziemskimi. Również i ten przywilej nie dotyczył muzułmanów litewskich. Niewątpliwie pozostawienie zasady ograniczonego dysponowania dobrami tatarskimi niezależnie od statusu ich aktualnego posiadacza (muzułmanin na służbie hospodarskiej, bądź szlachcic litewski) wynikało z chęci zachowania tanich i użytecznych chorągwi tatarskich w armii Wielkiego Księstwa.

J. Sobczak pisze, nie precyzując jaki okres dziejów litewskich ma na myśli, że obowiązek służby wojskowej Tatarów był „bardziej dolegliwy od tego, który spoczywał na szlachcie”<sup>22</sup>. Stwierdzenie to odnośnie XVI w. jest całkowicie fałszywe bowiem, jak już wyżej powiedzieliśmy, w epoce jagiellońskiej, a konkret-

<sup>17</sup> Vol. Leg. t. III, s. 182.

<sup>18</sup> Zob. H. Łowmiański, op. cit., s. 460—461.

<sup>19</sup> AWAK t. XXXI, nr 10—12, 18—21; AGAD, ML t. 199, s. 122; t. 213, s. 398—399, 399—400.

<sup>20</sup> AWAK t. XXXI, nr 14, 15; CGADA, ML, Ks. Lustr. 12, f. 1—4, 150, 151, 152, 153, Por. P. Borawski, *Uwagi o ziemskiej służbie wojskowej Tatarów litewskich*, „Lituano-Slavica Posnaniensia” t. IV (w druku).

<sup>21</sup> AWAK t. XXXI, nr 19.

<sup>22</sup> J. Sobczak, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego*, s. 472.

nie do 1566 r., wymiar służby wojskowej z ziem Tatarów gospodarskich był taki sam, jak z posiadłości bojarów-szlachty. Zarówno w jednej, jak i drugiej pracy J. Sobczaka nie znajdujemy informacji, na czym owa dolegliwość polegała. Pewną dolegliwością, o ile można tak nazwać prawo określające stosunek gospodarza do służby wojennej Tatarów, było całkowite jej podporządkowanie litewskiemu władcy. Jednak, jak wskazuje praktyka, Jagiellonowie nie wymagali od swych Tatarów służby wojennej, której wymiar przekraczał ich możliwości. Mało tego, litewscy muzułmanie chętnie brali udział we wszystkich wyprawach wojennych, bowiem często przynosiły one cenne łupy. O dolegliwościach wynikających ze służby w chorągwiach tatarskich można mówić dopiero w epoce królów elekcyjnych.

Myli się J. Sobczak stwierdzając, że dopiero konstytucja 1617 r. zabroniła Tatarom kupowania ziem szlacheckich<sup>23</sup>. Otóż fakt ten miał miejsce rok wcześniej. Rozmiary wyprzedaży ziem tatarskich zaniepokoiły władze Rzeczypospolitej do tego stopnia, że w 1616 r. sejm wydał w tej sprawie specjalną konstytucję. Powiedziano w niej wyraźnie, „iżby Tatarowie dóbr szlacheckich skupować się nie wazyli, gdyż jeśli szlachcicowi u Tatarów dóbr im nadanych prawo kupować zabrania, więc i onym dóbr dziedzicznych szlacheckich skupować się nie godzi”<sup>24</sup>. Zakupione przez muzułmanów litewskich majątki miały być w ciągu dwóch lat sprzedane. Postanowienie z 1616 r. nigdy nie zostało zrealizowane, bowiem następna konstytucja w tej sprawie z 1620 r. praktycznie biorąc uznawała wszystkie ziemie znajdujące się w rękach muzułmanów, za tatarszczyzny. Tak więc już w 1620 r. milcząco zezwolono Tatarom na służbie wojennej na zakup dóbr szlacheckich.

„Dopiero w 1669 r. — pisze J. Sobczak — król Michał Korybut zezwolił Tatarom mieszkającym na Wołyniu, wśród których było wielu dawnych mieszkańców Litwy, na kupno dóbr szlacheckich. Przywilej ten Jan III rozciągnął na Tatarów gospodarskich i Tatarów-kozaków mieszkających na terenie Litwy. Natomiast August II objął nim generalnie wszystkich Tatarów zobowiązanych do służby wojskowej”<sup>25</sup>. Jest to oczywisty błąd, bowiem w 1669 r. Michał Korybut jedynie potwierdził przywilej swego poprzednika na polsko-litewskim tronie. W rzeczywistości już w 1662 r. Jan Kazimierz zezwolił wszystkim Tatarom pełniącym służbę wojskową na zakup dóbr szlacheckich. „Zażywać także będą — czytamy w tym przywileju — wolno dóbr swoich w państwach naszych nabytych, i których nabywać będą nimi dysponować wedle upodobania, i nasze królewskie, także szlacheckie dobra za kontraktem trzymać”<sup>26</sup>.

J. Sobczak omawiając pozycję prawną Tatarów gospodarskich w XVII stuleciu nie omieszkał ustosunkować się do rewizji dóbr tatarskich przeprowadzonej w latach 1624—1631 przez pisarza oszmiańskiego Jana Kierdeja, a wydanej fragmentarycznie drukiem w 1858 r. w Petersburgu przez polskiego orientalistę A. Muchlińskiego<sup>27</sup>. „Treść rewizji Kierdeja — pisze Sobczak — znana jest jedynie z relacji A. Muchlińskiego. Znając jednak dość swobodne podejście tego badacza do źródeł historycznych trudno mieć do podanych przez niego danych pełne zaufanie — — Wątpliwości wobec relacji A. Muchlińskiego zwiększa fakt, iż po-

<sup>23</sup> Tamże, s. 475.

<sup>24</sup> Vol. Leg. t. III, s. 150—151.

<sup>25</sup> J. Sobczak, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego*, s. 476.

<sup>26</sup> Zob. *Przywilej króla Michała dla Tatarów wotyńskich z 1669 r.*, wyd. S. Kryczyński, „Rocznik Tatarski” t. II, 1935, s. 425—428.

<sup>27</sup> J. Muchliński, *Zdanie sprawy*, nr 6, s. 116—131.

daje on, że posłużono się w lustracji jednostką „dom” zamiast bardziej prawdopodobnej dla tego okresu „dym”, ewentualnie „służba”, „koń”<sup>28</sup>.

Dzięki udostępnieniu mi przez prof. T. Wasilewskiego tekstu rewizji z archiwum moskiewskiego, mogłem właściwie ocenić wartość edycji Muchlińskiego. Porównanie obu tekstów wykazuje nieprzydatność tekstu z XIX w. do badań demograficznych, genealogicznych, społeczno-prawnych i wojskowych<sup>29</sup>. Wynika to przede wszystkim z faktu, że wydawca nie odróżnia domów czyli rodzin tatarskich od wystawianych przez nie na służbę ziemską konnych żołnierzy, czyli tzw. koni.

Rewizja 1631 r. miała na celu spisanie nie tylko dóbr znajdujących się aktualnie w rękach tatarskich, ale również tych, które przeszły w posiadanie szlachty litewskiej. Z wykazów podanych przez Muchlińskiego można sądzić, że lustracja ta uwzględniała jedynie ludność tatarską. Tak jednak nie było, bowiem „domy” Muchlińskiego czyli faktycznie „konie”, w województwie nowogródzkim w ogromnej większości należały do szlachty litewskiej, a nie do Tatarów.

Wymowny jest fakt, że w swojej pracy habilitacyjnej J. Sobczak oparł na edycji Muchlińskiego wiele hipotez dotyczących zarówno osadnictwa tatarskiego, jak i organizacji wojskowej tej ludności. Tak na przykład wykorzystując owo „cenne źródło” autor biorąc „konie” za tatarskie rodziny (dymy) przedstawił nie tylko liczbę tej ludności, ale również jej rozmieszczenie na ziemiach Wielkiego Księstwa<sup>30</sup>. Rewizja w wydaniu Muchlińskiego również posłużyła J. Sobczakowi do zaprezentowania własnego poglądu na organizację chorągwaną Tatarów litewskich<sup>31</sup>. W podobny sposób autor wykorzystał inne źródła; spisy podymnego, inwentarze dóbr magnackich, a nawet powszechnie dostępne konstytucje sejmowe. Obraz społeczności tatarskiej nakreślony przez niego niewiele ma wspólnego z prawdą historyczną<sup>32</sup>.

Wróćmy jednak do siedemnastowiecznego spisu ziem tatarskich, zwanego rewizją Kierdeja. J. Sobczak opisując jej przebieg, pobeżnie w artykule, a bardziej szczegółowo w książce, popełnił liczne błędy merytoryczne. Otóż podczas przeprowadzania lustracji nie było żadnego oporu ludności tatarskiej, jak utrzymuje autor<sup>33</sup>, lecz powszechne niezadowolenie szlachty posiadającej tatarszczyzny, co jasno wynika nawet z tekstu Muchlińskiego<sup>34</sup>. Do osób, które posiadały duże dobra tatarskie na terenie Nowogródzczyzny należał sekretarz królewski Stanisław Brolnicki oraz pisarz skarbowy Mikołaj Brolnicki<sup>35</sup>. Obaj ci urzędnicy, być może po-

<sup>28</sup> J. Sobczak, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego*, s. 473 przyp. 39.

<sup>29</sup> CGADA, ML, Ks. Lustr. 12, f. 5—36 oraz 37—875 i 883—925. Dokładniejsze omówienie obu źródeł we wstępie do wydania sumariusza: P. Borawski, W. Sienkiewicz, T. Wasilewski, op. cit. (w druku).

<sup>30</sup> J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej*, s. 40—44, 48 i in. Krytyczne omówienie tychże teorii zob.: P. Borawski, W. Sienkiewicz, *Kilka uwag o książce Jacka Sobczaka pt. „Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim”*, KH t. XCIII, nr 1, 1986, s. 149—164.

<sup>31</sup> J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej*, s. 63—65.

<sup>32</sup> Por. P. Borawski, W. Sienkiewicz, op. cit., s. 149—164. Dokładniejsze omówienie tej kwestii: P. Borawski, *Uwagi o ziemskiej służbie wojskowej Tatarów litewskich*.

<sup>33</sup> J. Sobczak, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego*, s. 474.

<sup>34</sup> CGADA, ML, Ks. Lustr. 12, f. 1—6. Por. A. Muchliński, *Zdanie sprawy*, nr 6, s. 119.

<sup>35</sup> CGADA, ML, Ks. Lustr. 12, f. 715, 740.

chodzenia tatarskiego<sup>36</sup>, z majątności tych nie pełnili służby wojennej w chorągwiach ziemskich litewskich muzułmanów. W świetle tych faktów, niezrozumiała dla Sobczaka przyczyna, z powodu której Mikołaj Brolnicki, wbrew poleceniu królewskiemu nie chciał wydać rewizorom lustracji Ogińskiego, jest zupełnie jasna. Przy okazji warto tu sprostować tezę Sobczaka kwestionującą dokładność ustaleń rewizorów<sup>37</sup>. Otóż nie tylko przebieg prac nad lustracją, ale również jej efekt końcowy czyli gotowy tekst, świadczy o rzetelności Kierdeja. Korzystał on nie tylko z lustracji Ogińskiego, ale również z innych materiałów pozwalających na odtworzenie dziejów poszczególnych posiadłości co najmniej w ciągu stulecia<sup>38</sup>.

Mimo że rewizja dóbr tatarskich 1631 r. nie została zatwierdzona przez sejm, a tym samym nie uratowała organizacji wojskowej muzułmanów litewskich przed upadkiem, to jednak sam dokument stał się pierwszorzędnym źródłem nie tylko do badań demograficznych, osadniczych i wojskowych, ale również do rekonstrukcji struktury społecznej tej grupy etnicznej.

Wbrew ustaleniom Sobczaka, który dzieli ludność tę w zasadzie na cztery warstwy zróżnicowane tak pod względem prawnym, jak i społeczno-ekonomicznym (Tatarzy gospodarscy, Tatarzy-kozacy, Tatarzy miejscy i Tatarzy z dóbr magnackich), rewizja Kierdeja wskazuje, że podziały w łonie tatarskiej grupy etnicznej były bardziej skomplikowane. Znajdujemy tam bowiem niezbyt liczną grupę Tatarów-bojarów, którzy mieszkali w większych posiadłościach należących do rodzin muzułmańskich<sup>39</sup>. Sporadycznie też trafiamy na tatarskich chłopów<sup>40</sup>. Jednak najpełniej rewizja naświetla strukturę społeczną i geograficzną Tatarów gospodarskich.

W omawianej rozprawie J. Sobczak stwierdza kategorycznie: „Z faktu, że nie-licznym rodzinom tatarskim udało się przeniknąć do stanu szlacheckiego, nie można jednak wyciągać wniosków o szlachectwie Tatarów posiadających ziemię. Do stanu szlacheckiego udało się przeniknąć — informuje dalej ten uczony — różnym grupom ludności, mieszczanom, a nawet chłopom”<sup>41</sup>.

Na podstawie rewizji Kierdeja oraz innych przekazów źródłowych można powiedzieć, że powyższa hipoteza jest całkowicie błędna. Istniało w Wielkim Księstwie wiele rodów szlacheckich mających przodków ordyńskich. Problem asymilacji muzułmanów litewskich omówiłem w osobnych artykułach, tu ograniczę się do podania kilku uwag końcowych<sup>42</sup>. W rozprawach tych na przykładzie kilkunastu rodzin litewskich wywodzących się z tatarskiej grupy etnicznej stwierdzono, że muzułmanie Wielkiego Księstwa często porzucali swą religię dla prawosławia czy też katolicyzmu. Neofici tatarscy już w pierwszym pokoleniu otrzymywali pełnię praw szlacheckich. Wielu z nich pełniło urzędy ziemskie.

<sup>36</sup> Problem ewentualnego tatarskiego pochodzenia obu Brolnickich został dokładnie omówiony w osobnym artykule. P. Borawski, W. Sienkiewicz, *Chryścianizacja Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego*.

<sup>37</sup> J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej*, s. 42.

<sup>38</sup> Wykonanie rewizji sejm zawiesił nie z powodu niedokładności lustratorów — jak to przypuszcza J. Sobczak — lecz z zupełnie innej przyczyny: otóż z tekstu rewizji wynika, że ponad 40% ziem należących niegdyś do rodzin muzułmańskich przechwyliła szlachta litewska. Właśnie ona nie dopuściła do zatwierdzenia rewizji 1631 r. przez sejm.

<sup>39</sup> CGADA, ML, Ks. Lustr. 12. f. 461(10), 51(15), 125.

<sup>40</sup> Tamże, f. 46/10.

<sup>41</sup> J. Sobczak, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego*, s. 478.

<sup>42</sup> P. Borawski, W. Sienkiewicz, *Asymilacja językowa Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Chryścianizacja Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego* (artykuły w druku).



Do rodzin o bezsprzecznie tatarskim pochodzeniu należeli: Glińscy<sup>43</sup>, część Wołków<sup>44</sup>, część Bułhaków<sup>45</sup>, Birbasze<sup>46</sup>, Stefanowiczowie<sup>47</sup>, Smolscy<sup>48</sup>, Kulbicy<sup>49</sup>, Tarasowscy<sup>50</sup>, Fursowie<sup>51</sup>, Butt-Husaimowie<sup>52</sup>, Maślankiewiczowie<sup>53</sup>, Niekraszewicze<sup>54</sup>, Tupalscy<sup>55</sup>, Lichodziejewscy<sup>56</sup>, a także wielu innych. Występuje też

<sup>43</sup> Zob. S. Kryczyński, *Początki rodu książąt Glińskich*, [w:] *Prace historyczne w 30-lecie pracy profesorskiej S. Zakrzewskiego*, Lwów 1935, s. 399—410.

<sup>44</sup> Według przekazu z 1516 r. Wołkowie musieli przyjąć chrzest w końcu XV w. RIB t. XXX, s. 904—905. Podczas lustracji 1631 r. J. Kierdej nie negował ich szlacheckiego statusu uzyskanego przez przyjęcie chrztu. CGADA, ML, Ks. Lustr. 12, f. 687.

<sup>45</sup> Według rewizji 1631 r. w latach trzydziestych XVI stulecia Tatar hospodarski Bułhak przyjął chrzest w obrządku prawosławnym oraz imię Siemion. Jego wnukowie, Matys i Anton, zaliczeni do szlachty, w 1559 r. posiadali ziemie na tatarskim prawie w Brolnikach. CGADA, ML, Ks. Lustr. 12, f. 719.

<sup>46</sup> Zob. omówienie przekazów źródłowych dotyczących Birbaszów: W. Sienkiewicz, *Ziemiańskie zaleźni w Wielkim Księstwie Litewskim od połowy XV do połowy XVIII w. Studium z dziejów feudalizmu litewskiego*, Warszawa 1982 (praca doktorska w Bibliotece Instytutu Historycznego UW), s. 116.

<sup>47</sup> Według rewizji 1631 r. ojciec Jana Stefanowicza należącego do stanu szlacheckiego był ochrzczonym Tatarem. CGADA, ML, Ks. Lustr. 12, f. 495.

<sup>48</sup> Na początku XVII w. jedna z gałęzi radziwiłłowskich ziemian Smolskich przyjęła chrzest w obrządku katolickim. W. Nekanda Trepka, *Liber Generationis Plebeanorum*, wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, Wrocław 1963.

<sup>49</sup> W 1667 r. w Wilnie chrzest przyjął rotmistrz Chazbiej Kulbicki. Ojcem chrzestnym był hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac a matką chrzestną podkancierzyna Wielkiego Księstwa Litewskiego Teodora Naruszewiczowa. Jan Antoni Chrapowicki, *Pamiętnik z lat 1665—1669*, wyd. A. Rachuba, T. Wasilewski (maszynopis). Kulbicki za przyjęcie katolicyzmu otrzymał 1000 zł. Centralne Historyczne Archiwum Państwowe Litewskiej SRR, SA-3418, s. 231.

<sup>50</sup> W latach sześćdziesiątych XVII w. jedna z gałęzi rodziny Tarasowskich przyjęła chrzest. Wskazuje na to pełniony przez Andrzeja Tarasowskiego urząd horodniczego kowieńskiego oraz fakt wybrania go w 1666 r. deputatem do trybunału litewskiego z powiatu kowieńskiego. Etniczne pochodzenie i stosunkowo świeżą konwersję Andrzeja zdradza adnotacja — „Tatar”, jakiej dokonał w swoim pamiętniku J. W. Poczubut Odlanicki przy nazwisku Tarasowskiego (Tenże, *Pamiętnik*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987, s. 225, 410). Zob. też AGAD, Archiwum Potockich z Radzyna, nr 66, s. 27, gdzie Andrzej Tarasowski, horodniczy kowieński, występuje jako deputat powiatu kowieńskiego.

<sup>51</sup> S. Dziadulewicz, *Herbarz*, s. 396; P. Borawski, W. Sienkiewicz, *Chryścianizacja Tatarów w Wielkim Księstwie Litewskim*.

<sup>52</sup> Rejestr popisowy powiatu pińskiego z 1567 r. odnotowuje Fedora Husaima Buta, zapewne już chrześcijanina. Z majątności Bereźnik wystawiał on jednego konia (RIB t. XXXIII, s. 1214). Bojar ten jest przodkiem szlacheckiej rodziny Butt-Husaimów mieszkającej w Pińszczyźnie jeszcze w pierwszej połowie XX w. Informacje o tatarskim pochodzeniu tej rodziny potwierdza lustracja Jana Kierdeja z 1631 r. CGADA, ML, Ks. Lustr. 12, f. 289—294 oraz badania R. Horoszkiewicza, *Spis rodów szlachty zaściankowej ziemi pińskiej*, Warszawa 1937, s. 14 oraz *Szlachta zaściankowa na ziemiach wschodnich*, Warszawa 1936, s. 22.

<sup>53</sup> *Rewizja korolewskich puszcz w b. Wielikom Kniażestwie Litowskom Grigorija Wołowicza 1559 g.*, Wilna 1867, s. 330; R. Horoszkiewicz, *Szlachta zaściankowa*, s. 25; dokładniejsze omówienie źródeł dotyczących Maślankiewiczów por. P. Borawski, W. Sienkiewicz, *Chryścianizacja Tatarów*.

<sup>54</sup> S. Dziadulewicz, *Herbarz*, s. 238—239. Por. AGAD, Biblioteka Załuskich, nr 205, k. 18. Zob. też P. Borawski, W. Sienkiewicz, *Chryścianizacja Tatarów*.

<sup>55</sup> AGAD, AR, dz. XV, t. 1, pl. 2; dz. XVI: rejestr dokumentów, k. 16; dz. XXV, nr 2670/2, k. 8, 9, nr 2668, s. 3—5; nr 3669/1, s. 26, 27. Omówienie tych dokumentów: P. Borawski, W. Sienkiewicz, *Chryścianizacja Tatarów*.

<sup>56</sup> W. Sienkiewicz, *Ziemiańskie zaleźni w Wielkim Księstwie Litewskim*, s. 114—115.

na obszarze Wielkiego Księstwa spora grupa rodów, którym, przy obecnym stanie badań, nie można udowodnić orientalnego pochodzenia, chociaż wskazuje na to wiele elementów.

J. Sobczak pisze, że nie czyniono „w aktach normatywnych różnic między Tatarami wyznającymi islam i tymi, którzy przyjęli chrześcijaństwo. Fakt ten jest dość zaskakujący i wskazuje, że w odniesieniu do Tatarów kwestia pozycji społecznej wysuwała się przed przynależnością wyznaniową”<sup>57</sup>. Twierdzenie to jest raczej owocem spekulacji myślowej autora, niż wynikiem krytyki źródeł historycznych. Różnica między Tatarami gospodarskimi wyznającymi islam, a ich współplemieńcami, którzy przyjęli katolicyzm lub prawosławie była bardzo istotna. Zewnętrznie wyrażała się ona odmienną tytulaturą. We wszelkiego rodzaju spisach ochrzczonych Tatarów tytułowano „panami” — a nie jak wyznawców islamu „kniazami”, „Tatarami gospodarskimi”, „urodzonymi Tatarami” lub „mężnymi Tatarami”<sup>58</sup>.

Trudno jest, przy obecnym stanie badań zweryfikować twierdzenie Sobczaka, że litewscy wyznawcy islamu poczuli się do „wspólnoty” z ochrzczonymi Tatarami<sup>59</sup>. Oczywiście takie sytuacje zdarzały się. Wydaje się, że częściej jednak konwertyci traktowani byli przez muzułmanów z wyraźną niechęcią. Uważano ich za zdrajców, odstępców. Doskonałym przykładem jest tu powszechnie znany fakt pobicia w 1669 r. przez Tatarów z Rejż Uriasza Kulbickiego tylko za to, że jego ojciec rotmistrz Chazbij Kulbicki ochrzcił się<sup>60</sup>. Również tatarska literatura rękopiśmienna dostarcza przykładów negatywnego stosunku do odstępców<sup>61</sup>.

Jak już wspominaliśmy, J. Sobczak analizując problem położenia prawnego Tatarów gospodarskich odrzucił lub pokrył milczeniem te fakty, które nie pasowały do jego hipotezy.

Na przynależność Tatarów gospodarskich do stanu szlacheckiego wskazują bez wątplenia ich znaki rodowe, przekształcone w herby oraz takie tytuły jak: sołtan, ułan, kniaź czy murza<sup>62</sup>. Prawo litewskie wyraźnie rozróżniało Tatarów będących potomkami feudałów ordyńskich od tatarskiego plebsu<sup>63</sup>. Zewnętrznym wyrazem uznania ich za część stanu szlacheckiego było tytułowanie ich „urodzonymi” w ofi-

<sup>57</sup> J. Sobczak, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego*, s. 478.

<sup>58</sup> CGADA, ML, Ks. Lustr. 12, fr. 357, 401, 542, 687, 887; AGAD, Biblioteka Załuskich, nr 205; AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, nr G-877a: taryfa podatkowa powiatu oszmiańskiego. *Metryka Litewska, Księga Sigillat 1709—1717*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987, nr 433, 770, 947, 558, 1015, 1045, 1213; według zachowanych źródeł ochrzczeni Tatarzy mogli pełnić urzędy, zob. J. W. Poczobut Odlański, *Pamiętnik*, s. 225, 410; AGAD, Archiwum Potockich z Radzyna, nr 66, s. 27.

<sup>59</sup> J. Sobczak, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego*, s. 478.

<sup>60</sup> AWAK t. XXXI, s. 407—409.

<sup>61</sup> Cz. Łapicz, *Kitab Tatarów litewsko-polskich*, Toruń 1986, s. 45—46.

<sup>62</sup> Por. S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy*, s. 84—91; Ali Akber-Bek Topczybaszy, *Przyczynek do heraldyki Muślimów litewskich*, „Herold” 1930, z. 1, s. 29—32. P. Borawski, *Uwagi o heraldyce Tatarów litewskich*, „Novum” r. XX, 1978, nr 8—9, s. 150—163.

<sup>63</sup> *Statut Litewski drugiej redakcji (1566)*, [w:] *Archiwum Komisji Prawniczej t. VII, Kraków 1900*, rozdz. 12, art. 6; *Litewski statut 1588 g.*, wyd. I. I. Łap-po, cz. II, Kowno 1936, rozdz. 12, art. 10. Zob. też liczne przywileje spisane w Vol. Leg. t. III, s. 194, 248, 257, 274, 386; t. IV, s. 148, 174, 267; t. V, s. 209.

cialnych dokumentach<sup>64</sup>. W drugiej połowie XVII wieku wszystkich Tatarów posiadających ziemię na prawie wojennym zaczęto tytułować „kniaziami”<sup>65</sup>.

Tatarska arystokracja plemienna, która wyemigrowała ze Złotej Ordy do Wielkiego Księstwa Litewskiego zazwyczaj zachowała swoje znaki rodowe. Zmieniło się jedynie ich przeznaczenie. Stały się one herbami w znaczeniu zachodnio-europejskim. Tak więc herby Tatarów używane w przedrozbiorowej Litwie różniły się od znaków własnościowych plemion złotoordyńskich jedynie przeznaczeniem, natomiast forma i kształt w zasadzie pozostały niezmienione. Różnice graficzne między najstarszymi znakami rodowymi litewskich muzułmanów a herbami szlachty litewskiej, mimo pewnych podobieństw, widoczne były aż do samych rozbiorów. Odciski znaków herbowych umieszczane przez Tatarów Wielkiego Księstwa na szesnastowiecznych dokumentach świadczą, że przeznaczenie ich było takie samo jak pozostałych herbów szlacheckich<sup>66</sup>.

J. Sobczak w książce swojej powątpiewa w funkcje herbowe tatarskich znaków<sup>67</sup>. Postuluje natomiast — co jest moim zdaniem bezpodstawne — porównanie roli herbów tatarskich z gmerkami mieszczkańskimi. O ile bowiem pierwiastki orientalne występujące w nazwiskach i herbach wielu szlacheckich rodów litewskich pozwalają przypuszczać, że studia porównawcze byłyby tu owocne, o tyle brak jakichkolwiek powiązań tamg tureckich ludów koczowniczych z mieszczkańskimi znakami wskazuje na bezprzedmiotowość takiego zajęcia. Prezentując w 1986 r. zmodyfikowany pogląd na położenie prawne omawianej grupy J. Sobczak pominął zupełnie zarówno problem tytułów, jak i herbów tatarskich.

Przy analizie sytuacji prawnej Tatarów gospodarskich, nie należy zapominać o położeniu społeczno-prawnym i ekonomicznym ziemian wyznania muzułmańskiego w dobrach magnackich. Otóż z licznie zachowanych inwentarzy majątków radziwiłłowskich wynika, że ludność ta miała te same prawa i obowiązki co miejscowi ziemianie wyznający katolicyzm lub prawosławie<sup>68</sup>. Analiza tych źródeł pozwala stwierdzić, że wszyscy ziemianie — katolicy, prawosławni i muzułmanie — stanowili szlachtę prywatną litewskich możnowładców.

„Z tego, że sprawy Tatarów — pisze J. Sobczak — rozpoznawały sądy szlacheckie, nie wynika jeszcze, że Tatarzy byli szlachtą. Sądy te rozpoznawały bowiem także sprawy, w których pozwanymi lub powodami były osoby spoza stanu szlacheckiego, np. Żydzi, mieszcianie czy nawet na pewnych terenach ołędrzy.

<sup>64</sup> Przykładowo zob. AGAD, Sumariusz Metryki Litewskiej t. 8, k. 216; t. 9, k. 59, 63, 65, 119, 126, 133, 201, 203, 205, 229, 231, 235, 253; t. 10, k. 29, 50, 64, 75, 76, 102, 189; t. 11, k. 17, 66, 90, 91, 126, 127 i *passim*.

<sup>65</sup> Zob. AGAD, Biblioteka Załuskich, nr 205; AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, nr G-877a; BPAN Kraków, rkps 6131; BOss., rkps nr 2620/II (Tatarzy w kluczach kamieńskim i nowodworskim).

<sup>66</sup> Zob. AGAD, Archiwum Potockich z Jabłonny, nr 147: Akt sprzedaży w 1593 r. przez Czyngisa Aziubeka Sołtana, carewicza Ostryńskiego, połowy Położyna. Na dokumencie tym zachowały się pieczęcie carewicza oraz występującego w charakterze świadka kniazia Jana Agiszewicza Szeryńskiego (Szyryńskiego), a także pieczęcie pozostałych świadków, którymi byli przedstawiciele rodzin szlacheckich. Por. też liczne dokumenty w AWAK t. XXXI, gdzie Tatarzy składają pieczęcie na różnego rodzaju dokumentach, podobnie jak to czyniła szlachta litewska.

<sup>67</sup> J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej*, s. 110—111.

<sup>68</sup> AGAD, AR, dz. XXV, inwentarz Kojdanowszczyzny, nr 1696, s. 289; nr 1697, s. 257; inwentarz hrabstwa mirskiego nr 2443/1, k. 7; nr 2444, k. 68, 100, nr 2447, s. 199; inwentarz księstwa kopylskiego nr 3883, k. 261; inwentarz księstwa siuckiego nr 3833, k. 80, 87, 110; inwentarz księstwa nieświeskiego nr 2668, s. 3—5; nr 2669, s. 26—27; nr 2670/1, k. 109, Zob. też AR, dz. XV, t. 1 pl. 14, nr 48, nr 49. Zob. też W. Sienkiewicz, *Ziemianie zależni*.

Ważne jest to, że w sądach szlacheckich spotykali się Tatarzy z dyskryminującymi ich ograniczeniami świadczącymi o tym, że ani akty normatywne, ani też zwyczajne prawne nie widziały w nich szlachty"<sup>69</sup>.

Zastanawiające jest, że autor powyższej tezy nie przytoczył nawet jednego dokumentu na jej poparcie. Należy tu jeszcze dodać, że nawet odosobnione wypadki nie świadczyłyby o dyskryminacji tej ludności<sup>70</sup>. Badane przeze mnie sprawy sądowe z XVI—XVIII w. wskazują, że sądownictwo litewskie w zasadzie jednakowo traktowało Tatarów gospodarskich i szlachtę chrześcijańską. W przekazach tych powszechnie nazywa się muzułmanów ziemianami, a niekiedy także szlachtą<sup>71</sup>.

Zgodzić się trzeba z J. Sobczakiem, że postanowienia statutów litewskich ograniczały prawa sądownicze Tatarów litewskich<sup>72</sup>. Jednak praktyka sądownicza wskazywała, że ograniczeń tych nie stosowano<sup>73</sup>. Pamiętać też trzeba, że przywileje królewskie przy każdym wydaniu statutu litewskiego znosiły paragrafy i punkty kolidujące z dawnymi prawami i przywilejami tej grupy<sup>74</sup>.

Nieporozumieniem jest twierdzenie J. Sobczaka, że „na składanie zeznań przed sądem zezwolił Tatarom mieszkającym na Wołyniu dopiero Michał Korybut Wiśniowiecki, wspomnianym już przywilejem z 1669 r. Jan III rozciągając ten przywilej na pozostałych Tatarów stwierdził w przywileju z 22 marca 1677 r., że dowód z zeznań Tatarów pełniących służbę wojskową i posiadających ziemie ma taką samą wagę, jak dowód z zeznań szlachty”<sup>75</sup>. Na tejże bowiem stronie kilkanaście wierszy wyżej autor pisze, że król Zygmunt August w 1561 i 1568 r. znosząc ograniczenia prawne Tatarów zawarte w I i II Statucie Litewskim zezwolił im „na składanie zeznań w charakterze świadków w sporach przeciwko ludności chrześcijańskiej”<sup>76</sup>. Tym samym J. Sobczak sam sobie zaprzecza.

Prawo składania zeznań w sądach mieli Tatarzy przez cały czas istnienia Wielkiego Księstwa. Świadczą o tym dziesiątki zachowanych przekazów źródłowych<sup>77</sup>. Dodać trzeba, że w pewnych okresach prawo to, w związku z postępującą

<sup>69</sup> J. Sobczak, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego*, s. 476.

<sup>70</sup> Trudno mówić o dyskryminacji Tatarów gospodarskich skoro uchodziły im na sucho nawet bluźnierstwa przeciwko religii katolickiej. AWAK, t. XXXI, s. 405—407. Znamienny też jest wypadek, jaki zdarzył się w 1678 r. w Witebsku. Mianowicie gdy pewien Tatar przestrzelił z rusznicy obraz Matki Boskiej, kapituła wileńska poleciła tamtejszemu wojewodzie Janowi Antoniemu Chrapowickiemu zbadać, czy było to umyślne świętokradztwo czy też przypadek. Nasuwa się tu skojarzenie z podobnymi incydentami z 1639 r., kiedy strzelanie do kaweł na kościele świętego Michała w Wilnie przez chłopców protestanckich doprowadziło do tumultu religijnego i usunięcia tamtejszego zboru kalwińskiego za mury miejskie. J. Kurczewski, *Kościół zamkowy czyli katedra wileńska cz. III: Streszczenia aktów kapituły wileńskiej*, Wilno 1916.

<sup>71</sup> AWAK t. XXI, nr 53; t. XXXI, nr 19, 64, 125, 144; s. XXXVI, nr 18.

<sup>72</sup> J. Sobczak, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego* s. 476.

<sup>73</sup> Zob. AWAK t. XVII, s. 153, 384; t. XXI, s. 2—3, 226, 244, t. XXXI, nr 56, 60, 61, 62, 68, 69, 72, 74, 75, 76, 77, 86, 88, 91, 93, 101, 102, 119, 127, 130, 134, 135, 136, 138 i n. Tatarzy występowali też jako świadkowie w sprawach prowadzonych przez ludność chrześcijańską. AWAK t. VIII, s. 566; t. 17, s. 233.

<sup>74</sup> A. Muchliński, *Zdanie sprawy o Tatarach litewskich*, „Teki Wileńska”, 1858, nr 6, s. 146—148; RIB t. XXX, s. 488, 513—514, 517; AGAD, ML, t. 214, s. 1416.

<sup>75</sup> J. Sobczak, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego*, s. 476.

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> Zob. dokumenty AWAK t. XXXI.

kontreformacją, ograniczano im. Wynikało to jednak z faktu, że Tatarzy pozostawali wyznawcami islamu.

Jednym z argumentów świadczących przeciwko przynależności Tatarów gospodarskich do stanu szlacheckiego, miał być według J. Sobczaka fakt, że „w myśl II Statutu nie wolno im było posiadać chrześcijańskiej służby, zatrudniać nawet chrześcijan”<sup>78</sup>. Ograniczenie to miał znieść dopiero w 1677 r. Jan Sobieski.

Otóż zbadanie kodeksów prawa litewskiego całkowicie wyjaśnia ten problem. W I Statucie Litewskim stwierdzono wyraźnie, że czeladź nadaną Tatarom przez Zygmunta I i jego przodków „mają [oni] dzierżyć na wieczność”<sup>79</sup>. Również następny kodeks prawa Wielkiego Księstwa wydany w 1566 r. niewiele zmienił w położeniu poddanych z dóbr tatarskich. Otóż II Statut, tak jak i poprzedni, zachowywał władzę muzułmańskich feudałów nad chrześcijańskimi poddanymi. Chronił jednak bojarów putnych i chłopów przed uciskiem fiskalnym ze strony Tatarów<sup>80</sup>. Następny Statut wydany w 1588 r. powtarzał jedynie postanowienia poprzedniego kodeksu<sup>81</sup>.

Wszystkie trzy statuty prawa litewskiego ułatwiały ludności niewolnej, będącej w posiadaniu Tatarów, uzyskanie wolności. Wszyscy chrześcijańscy niewolnicy w ciągu siedmiu lat mieli, za wykupem, uzyskać wolność. Pewnym ograniczeniem, wynikającym z przyczyn natury wyznaniowej, był fakt, że II i III Statut zabronił muzułmanom przyjmowanie chrześcijanek na mamki dla swych dzieci.

Ostateczne wątpliwości co do położenia prawnego Tatarów gospodarskich rozwiewają oficjalne dokumenty pochodzące z Metryki Litewskiej, w których są oni nazywani szlachciami. Trudno bowiem, by urzędnicy ziemscy, grodzy czy też monarchowie nie orientowali się w sytuacji społeczno-prawnej tej grupy litewskich muzułmanów. W przytoczonych niżej źródłach, już nie mówi się o korzystaniu Tatarów gospodarskich z praw stanu szlacheckiego, ale wprost nazywa się ich dobrymi szlachciami mającymi ziemskie posiadłości w Wielkim Księstwie.

W 1570 r. Tatar gospodarki województwa nowogródzkiego Usajn Malikbaszyc sprzedając swą ziemię w Kroszynie i Stajkach Ostafiemu Wołowiczowi powołał się na uchwałę sejmu brzeskiego z 1566 r. pozwalającą „każdemu szlachcicowi” swobodnie rozporządzać swą ziemią<sup>82</sup>. Oczywiście można tu powiedzieć, że Malikbaszyc powoływał się na sejm brzeski bezprawnie, bowiem oficjalnie prawo dysponowania tatarszczyznami należało do króla<sup>83</sup>. Jednak już następne dokumenty nie pozostawiają żadnych wątpliwości.

W 1592 r. sędzia ziemski powiatu grodzieńskiego Lew Sapieha i podsędek Hieronim Wołowicz rozstrzygając spór o grunt między muzułmanami nazywał trzech Tatarów (Czeranczija Dancewicza, Chasienia Dajka i Kulzimana Orazowicza) szlachciami<sup>84</sup>. Również w dokumencie z 1592 r. potwierdzającym sprzedaż ziemi w Onzodowie w powiecie wileńskim „dobrymi szlachciami, mającymi posiadłości w Wielkim Księstwie Litewskim” określani zostali — chrześcijanin Hieronim Jurewicz Sowgiałło oraz dwaj muzułmanie, kniaziowie Achmet Afendejewicz oraz Selim Fursowicz<sup>85</sup>.

<sup>78</sup> J. Sobczak, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego*, s. 476.

<sup>79</sup> *Statut Wielkiego Książstwa Litowskiego 1529 g.*, red. K. Jablonskis, Minsk 1960, rozdz. 11, art. 5.

<sup>80</sup> *Statut Litewski drugiej redakcji*, rozdz. 12, art. 5.

<sup>81</sup> *Litowski statut 1588 g.*, rozdz. 12, art. 9.

<sup>82</sup> AWAK t. XXXI, nr 19.

<sup>83</sup> Tamże, nr 34.

<sup>84</sup> Tamże, nr 64.

<sup>85</sup> Tamże, nr 125.

Bardzo ważny dla rozstrzygnięcia interesującej nas kwestii jest dokument z 1595 r., znany zarówno I. Łappie<sup>86</sup>, jak i S. Kryczyńskiemu<sup>87</sup>. Otóż przekaz ten jest wyciągiem z dwóch listów królewskich potwierdzających szlachectwo Tatarom powiatu wileńskiego — dokumentu Zygmunta I z 1533 r. i Zygmunta Augusta z 1557 r.<sup>88</sup>. Źródła tego prawdopodobnie nie dostrzegł J. Sobczak pisząc, że Tatarzy przeprowadzali jedynie wywody „szlacheckiego pochodzenia niezmiernie” przypominające swoją procedurą wywód szlachectwa<sup>89</sup>. Tymczasem z dokumentu tego wyraźnie wynika, że trzej monarchowie: Zygmunt I w 1533 r., Zygmunt August w 1557 r., i Zygmunt III w 1595 r. potwierdzali Tatarom szlachectwo, a nie jakieś bliżej nie sprecyzowane szlachećne pochodzenie.

W 1587 r. woźny województwa mińskiego Ambroży Piotrowicz Surynt nazywa czterech Tatarów — kniaziów: Abdyrechmana Bogdanowicza, Abdyrechmana Ajdarowicza, Asana Michajłowicza i Szczęsnego Piotrowicza dobrymi szlachciami<sup>90</sup>. Z kolei w dokumencie z 1615 r. Tatar hospodarski powiatu mińskiego Mustafa Kasimowicz nazwany jest „wolnym szlachcicem”<sup>91</sup>. Przekazów podobnych można przytoczyć znacznie więcej. Jednak i te świadczą, że osoby dobrze zorientowane w kwestiach prawnych Wielkiego Księstwa, czyli jego urzędnicy ziemscy i dostojnicy państwowi, zaliczali Tatarów hospodarskich do szlachty.

Ta uprzywilejowana pozycja Tatarów hospodarskich była niejednokrotnie wykorzystywana zarówno przez różnowierczych, jak i katolickich polemistów. Tak na przykład ksiądz Jan Chądzyński, jezuita, krytykując ucisk chłopów w Rzeczypospolitej stwierdził: „Nie przystoi na Rzeczpospolitą Chrześcijańską, zwłaszcza Polską, która po wielkiej części Tatarów i Żydów uczestnikami ślacheckich przywilejów uczyniła, chrześcijany uboższą bracią swoją z bydłem za równo pozyczać”<sup>92</sup>.

J. Sobczak utrzymuje, że właśnie przyznanie wszystkim Tatarom praw szlacheckich przez rosyjskie władze zaborcze „w znacznym stopniu” przyczyniło się do powstania rzekomo błędnej hipotezy o szlachectwie tych Tatarów, którzy posiadali ziemię na prawie wojennym w Wielkim Księstwie. „Było to jednak — pisze autor — szlachectwo rosyjskie i wynikało z kryteriów obowiązujących w Rosji. Zgodnie z zasadami prawa o szlachectwie z 25 czerwca (7 lipca) 1836 r., aby udowodnić przynależność do stanu szlacheckiego wystarczyło wykazać, że przed 1775 r. przodkowie ubiegającego się byli właścicielami wsi. Od wejścia w życie postanowienia Mikołaja I z 9/21 grudnia 1839 r. wystarczyło udowodnić fakt posiadania wsi przed 1795 r.”<sup>93</sup>. Myli się J. Sobczak, że „tego rodzaju dowody mogli przedstawić Tatarzy posiadający ziemię bez większych trudności”. Zapomina on bowiem, że ogromna większość „uszlachconych” przez Rosjan Tatarów nie posiadała wsi czy folwarku, lecz niewielkie działki ziemi. Mimo że Rosjanie pragnęli pozyskać Tatarów, nie nadawali wcale praw szlacheckich automatycznie wszystkim muzułmanom Wielkiego Księstwa, którzy posiadali ziemię. W pierwszych latach panowania rosyjskiego poszczególne warstwy tatarskiej społeczności otrzymywały na ogół taki sam status prawny, jakim cieszyły się w Rzeczypospolitej.

<sup>86</sup> I. I. Łappo, *Wielikoje Kniażestwo Litowskoje*, s. 268.

<sup>87</sup> S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy*, s. 83—84.

<sup>88</sup> AWAK t. XXXI, nr 144.

<sup>89</sup> J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej*, s. 96—97.

<sup>90</sup> AWAK t. XXXI, nr 163.

<sup>91</sup> Tamże, nr 186.

<sup>92</sup> *Lietuvos Publicistai Valstiėciu Klausimu XVI—XVIII a.*, Vilnius 1976, s. 148.

<sup>93</sup> J. Sobczak, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego*, s. 479.

Zdarzały się jednak wyjątki. Odmówiono praw szlacheckich Tatarom mieszkającym na Łukiszkach pod Wilnem, których poddano jurysdykcji miejskiej.

Władze rosyjskie uznając szlachectwo znacznej części tatarskich rodów ziemiańskich z byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, nie tylko umożliwiły litewskim muzułmanom robienie karier w armii, ale również dopuścili ich do służby cywilnej. Obraz społeczności tatarskiej na Litwie byłby zafałszowany, gdybyśmy nie wspomnieli o sporej grupie drobnej szlachty muzułmańskiej, która nie mogąc udokumentować swego pochodzenia uległa deklasacji. Najczęściej ludność ta posiadała zbyt mało ziemi, aby mogła utrzymać się z jej uprawy. Wiele drobnoszlacheckich rodzin tatarskich w czasach panowania rosyjskiego przeniosło się do miast, gdzie zaczęło zajmować się garbarstwem, furmaństwem i ogrodnictwem.

W świetle przedstawionych faktów koncepcja J. Sobczaka, że Tatarzy gospodarscy nie należeli do stanu szlacheckiego dawnej Rzeczypospolitej, nie wytrzymuje krytyki<sup>94</sup>.

W powyższych uwagach nie przedstawiłem dokładnej analizy sytuacji prawnej Tatarów gospodarskich. Rozprawa taka przekroczyłaby swą objętością ramy artykułu. Moim zamiarem było jedynie ustosunkowanie się do najbardziej rażących błędów w pracy zamieszczonej w „Przeglądzie Historycznym”.

---

<sup>94</sup> Zaprezentowane przez J. Sobczaka nowe spojrzenie na funkcjonowanie organizacji chorągiewnej muzułmanów Wielkiego Księstwa, zostało krytycznie omówione w artykule P. Borawskiego, *Uwagi o ziemskiej służbie wojskowej Tatarów litewskich*.